

W płockim teatrze jak na Broadwayu

•• Wszystko za sprawą grupy nastolatków, którzy wystawią musical.

To będzie widowisko od początku do końca zrealizowane w Płocku - tutaj narodził się pomysł, powstało libretto i muzyka. - Na nikim się nie wzorowaliśmy - mówią w Młodzieżowym Domu Kultury.

Dyrektor MDK-u Roman Kusy, pomysłodawca widowiska, już w ub.r. zebrał grupę osób, które mu przyklasnęły i po kilku miesiącach piosenki do musicalu były gotowe.

Słowa napisała Grażyna Rybicka, polonistka z III LO, a muzykę skomponował Bogdan Marciniak.

„Drogi życia” to opowieść o młodych ludziach, którzy dorastają i wchodzą w dorosłe życie. Muszą dokonywać wyborów i ponosić ich konsekwencje. - Staraliśmy się stworzyć spektakl o młodzieży problemach, której nurtują o tym, co jej grozi - opowiada dyrektor MDK-u. Przedstawienie ma mieć charakter profilaktyczny ale -jak zapewnają twórcy - nie będzie to profilaktyka nachalna.

Wiosną w MDK-u odbył się najprawdziwszy casting. Kilkadziesiąt osób przez dwa dni śpiewało, recytowało i odgrywało scenki rodzajowe. Jeszcze przed wakacjami ruszyły próby.

- Informacja o naborze bardzo mnie zainteresowała - mówi Krysia Borowska, która pomyślnie przeszła eliminacje. - Chciałam sprawdzić, czy się do tego nadaję. To nie jest mój pierwszy kontakt ze sceną, bo przez dziewięć lat śpiewałam w różnych szkolnych zespołach, ale z musicalem nie miałam do tej pory do czynienia.

Krysia uczy się w pierwszej klasie Małachowianki. W spektaklu gra Karolinę. - Moja bohaterka to bardzo spokojna, ułożona dziewczyna, mająca konkretne plany na przyszłość - opowiada. - Potrafi sprowadzić innych na ziemię.

Okazało się, że na casting przyszło tak dużo utalentowanych osób, że jury postanowiło wyłonić dwa składy. - Pierwszy to ten właściwy który zagra na premierze - zapowiada Roman Kusy. - W drugim znalazły się osoby, które będą doskonaliły swoje umiejętności i w przyszłości będą mogły zastępować głównych aktorów. Mamy tyle zdolnej młodzieży że trzeba im stworzyć warunki do rozwoju.

W spektaklu gra osiem osób. Oprócz nich występuje też grupa taneczna. Wszyscy mają po kilkanaście lat. W większości są uczniami szkół ponadgimnazjalnych.

Premiera przedstawienia odbędzie się w teatrze 9 listopada. Na tym jednym występie twórcy musicalu



W tej chwili trwają już ostatnie przygotowania. Próby odbywają się prawie codziennie. Całość reżyserują Marłusz Pogonowski i Przemysław Pawlicki

nie zamierzają jednak poprzestać. - Planujemy pokazywać spektakl uczniom gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych - zdradza Roman Kusy - Ale nie chcielibyśmy tego robić w salach gimnastycznych. Jestem przeciwnikiem narażania młodych ludzi na takie warunki. Samym aktorom też nie zależy na takiej publicz-

ności z plecakiem, która przyszła po to, żeby mieć lekcji. Marzy nam się wynajmowanie jakiejś sali, nawet niewielkiej, bo wtedy spektakl ma zupełnie inną wymowę. Poza tym w szkołach ze względów technicznych nie moglibyśmy w pełni wykorzystać naszych możliwości. O

MAŁGORZATA SIUTA